

PAŃSTWOWY
T E A T R
DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

PROGRAM

Paryżanka



PREMIERA 11 LISTOPADA 1956 ROKU

HENRYK BECQUE
(1837—1899)

Trzecia Republika, która ustaliła się we Francji po wojnie prusko-francuskiej i upadku Napoleona III, po rozgromieniu Komuny — była okresem rządów burżuazji finansowej i przemysłowej. Rozwój przemysłu wpłynął jednak również na wzmocnienie się sił proletariatu, który zorganizował się w r. 1879 w Partii Robotniczej, kierowanej przez Guesde'a i Lafargue'a. Zaczęły organizować się związki zawodowe, które w r. 1895 utworzyły Powszechną Konfederację Pracy (CGT). Wznagająca się walka między proletariatem i burżuazją doprowadziła do demokratyzacji społeczeństwa francuskiego, szeregu reform społecznych i przemian obyczajowych.

Znalazło to odbicie w ówczesnej literaturze francuskiej, która piórem ówczesnego wodza naturalizmu — Emila Zoli odstąpiła ciemny i ponury obraz „fizjologicznej” natury człowieka, jego nieopanowanych namiętności i dzikich instynktów. Niemało uwagi poświęcił jednak Zola również walce o prawa człowieka, sprawiedliwość społeczną, braterstwo ludzkości.

W epoce rozkwitu powieści i poezji we Francji w drugiej połowie XIX w. teatr francuski reprezentowały nazwiska Scribe'a, Augiera, Dumasa-syna i Sardou, którzy zaspokajają potrzeby sceny ówczesnej, podając w lekkiej formie krytyce kanony moralności mieszczańskiej.

Zola, omawiając ten popularny naówczas teatr francuski, zarzucał mu brak oryginalności i schematyczność.

„Komedia współczesna ginie z nadmiaru przyzwoitości... — pisał Zola. — Uwzięliśmy się, aby udzielać jak najmniej miejsca niedoli ludzkiej, aby nie zaryzykować na scenie postaci z krwi i kości, chyba że ukryjemy ją pod powłoką cnotliwego pajaca.

Nie odmawiam prawa istnienia postaciom przyzwoitym, żądam tylko, aby były one ludzkie, by miały w sobie tę mieszaninę dobrego i złego, która tkwi w każdym człowieku.”

Realizatorem programu literackiego Zoli w dziedzinie teatru stał się poniekąd Henryk Becque.

W szeregu mniej udanych sztuk teatralnych („Syn marnotrawny”, „Michał Pauper”, „Porwanie”, „Czółenko”, „Uczciwe kobiety”) szuka swej drogi twórczej, by ją znaleźć wreszcie w dwóch arcydziełach realistycznych, które do dzisiejszego dnia cieszą się trwałym powodzeniem.

Te sztuki to — „Kruki” (1876) i „Paryżanka” (1884).

W „Krukach” przedstawia zgubną rolę pieniądza w społeczeństwie burżuazyjnym i wyraża swoje współczucie dla skrzywdzonych, wydanych na pastwę „kruków”, żerujących na wszelkich pobjowiskach życia.

W „Paryżance” Becque przedstawia rozkład rodziny mieszczańskiej, która się staje parawanem, osłaniającym wstydlive formy, panujące

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

Kierownik artystyczny:
JANINA OSSZA-LUKASIEWICZ

Dyrektor:
WŁADYSŁAW ZIEMIAŃSKI

Kierownik literacki:
JAN NIEPOMUCEN MILLER

HENRYK BECQUE

PARYŻANKA

Komedia w 3-ch aktach

Przekład L. S. Schillera

O S O B Y :

Klotylda .	{ ELZBIETA ŚWIĘCICKA JADWIGA WYSOCKA
Du Mesnil	STANISŁAW JASZKOWSKI
Lafont .	BOGUSŁAW KOZAK
Simpson .	RYSZARD DEMBIŃSKI
Adela .	JADWIGA ZIEMIAŃSKA

Reżyser: WANDA LASKOWSKA

Scenograf: TADEUSZ RAJKOWSKI

Asystent reżysera: BOGUSŁAW KOZAK

Inspicjent:
TERESA DEMBIŃSKA

Sufler:
KRYSTYNA KOZAK

Obsada techniczna: kierownik techniczny — *Mieczysław Kulczyk*, kierownik pracowni malarskiej — *Heliodor Jankowski*, kierownik pracowni perukarskiej — *Alfons Domiczek*, kierownik pracowni krawieckiej — *Emilia Rochowicz*, brygadier sceny — *Tadeusz Tekieła*.

w tej sferze moralności. Typ Klotyldy uogólnia autor, czyniąc z niej „paryżankę”. Trójkąt małżeński ulega w tej komedii „zbogaceniu”, stając się czworobokiem, kobieta zaś występuje w roli przemysłowej, cynicznej i zwodniczej istoty, która dla dogodzenia swoim popędem uprawia z mistrzostwem potrójne oszustwo.

Oryginalność rozwiązania konfliktu dramatycznego sztuki wyraża się w tym, że zamiast tradycyjnej skruchy wiarołomnej żony lub tragicznego rozwiązania węzła Becque (podobnie jak A. Musset w „Świeczniku”) w zakończeniu powraca do sytuacji wyjściowej, stwierdzając niejako z ironicznym uśmiechem trwałość i programowość tego wiarołomstwa, usankcjonowanego niejako przez opinię publiczną i moralność sfery, do której należy Klotylda.

Z równym przekąsem przedstawia autor stosunki polityczne Francji ówczesnej, w której liścik protekcyjny wpływowej kobiety więcej znaczy od konta zastug czy wartości petenta.

Gdy się zestawi obraz życia Francji końca XIX w., narzucony przez Becque'a, z obrazem jej, przedstawionym przez Celine'a („U kresu nocy”) przed drugą wojną światową, zaczynamy rozumieć, że te podobieństwa obyczajowe, świadczące o załamaniu się i rozkładzie form współżycia mieszczaństwa francuskiego — były jedną z przyczyn załamania się oporu Francji wobec hitleryzmu w czasie drugiej wojny światowej i haniebnego układu z okupantem rządu z Vichy.

Niezależnie od tej czy innej tendencji społeczno-politycznej, której można się doszukać w komedii Becque'a, jest ona majstersztykiem formy, dającym niemałe pole popisu dla aktora. Żywy, dowcipny, pulsujący ukrytymi aluzjami dialog, iskrzący się bogactwem tonów i zabarwień uczuciowych, pozwala aktorowi wypróbować skalę swych możliwości artystycznych i uzdolnień. Z tego więc choćby względu „Paryżanka” odegrała niemałą rolę w dziejach teatru i cieszyła się powodzeniem na różnych scenach europejskich.

Premiera jej odbyła się w teatrze Renaissance w Paryżu w r. 1885, następnie w r. 1890 w Komedii Francuskiej, potem w r. 1893 w teatrze Vaudeville.

Po raz ostatni za życia Becque'a „Paryżanka” została wystawiona w teatrze Antoine'a w 1899 r. na miesiąc przed śmiercią autora.

W Polsce „Paryżankę” wystawiano 16 razy, po raz pierwszy w cztery miesiące po wejściu „Paryżanki” na scenę Komedii Francuskiej.

W przekładzie Leona Schillera wystawiono „Paryżankę” w Teatrze Małym w Warszawie w r. 1920. Rolę Klotyldy grała Maria Przybyłko-Potocka.